IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 165)**

z dnia 23 maja 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 165)

23 maja 2023 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (druk nr 3187).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski**, **Anna Majewska**, **Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale jeszcze nie ma wniosku formalnego.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jest, dotyczący porządku obrad.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, ale na razie muszę poinformować o kwestiach formalnych i przywitałbym chociaż gości i posłów, a pani przewodnicząca od razu strzela mi wnioskiem formalnym.

A zatem otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Bardzo serdecznie witam państwa posłów uczestniczących osobiście i zdalnie w dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Bardzo serdecznie proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu do głosowania oraz naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności. Głosowanie jest otwarte, a zatem proszę potwierdzić obecność poprzez głosowanie. W związku z tym, że pani przewodnicząca zapowiedziała wniosek formalny, to musimy chwilę poczekać, aby wszyscy zdążyli się zalogować i żebyśmy za moment mogli ogłosić to kworum.

Wobec tego zamykam głosowanie i proszę o wyświetlenie wyników: 28 posłów uczestniczy w tym momencie w posiedzeniu Komisji, a zatem posiadamy kworum niezbędne do podejmowania uchwał.

Informuję, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (druk nr 3187).

Proszę, pani poseł przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, chciałabym złożyć wniosek formalny na podstawie art. 37 ust. 2 oraz art. 163a ust. 2 regulaminu Sejmu. Chciałabym wnieść o dwie kwestie. Pierwsza to podjęcie przez Komisję uchwały w sprawie zwrócenia do marszałka Sejmu poselskiego projektu ustawy dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego ze wskazaniem, że zgodnie

z art. 37 ust. 2 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie dotyczące właśnie tego zwracanego projektu powinno być przeprowadzone na posiedzeniu Sejmu, nie zaś na Komisji, gdyż przedmiot tej ustawy dotyczy ustroju organu władzy publicznej, jakim jest Trybunał Konstytucyjny.

Drugi mój wniosek. Chciałabym, żebyśmy zamknęli dzisiaj posiedzenie Komisji i przeszli do kolejnego porządku obrad, jeżeli taki jest. Uzasadniając pokrótce, art. 37 ust. 1 regulaminu Sejmu mówi o tym, że pierwsze czytania mogą odbywać się albo na posiedzeniu Sejmu, albo na Komisji. Natomiast art. 37 ust. 2 mówi o tym, że pierwsze czytania na posiedzeniu Sejmu przeprowadza się w odniesieniu do projektów ustaw, które regulują ustrój i właściwość władz publicznych. Wskazany przepis mówi bardzo jednoznacznie, że marszałek Sejmu nie ma żadnej dowolności w kierowaniu projektów ustaw do pierwszego czytania czy to na posiedzenie Sejmu, czy to na posiedzenie Komisji i po prostu jest zobligowany skierować pewne określone kategorie projektów do pierwszego czytania wyłącznie na posiedzenie Sejmu. Projekt z druku nr 3187 jest właśnie takim projektem, który reguluje ustrój władzy państwowej, jaką niewątpliwie jest Trybunał Konstytucyjny. Ten projekt, jak wszyscy wiemy, odnosi się do minimalnego kworum potrzebnego do sformowania pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego, czyli innymi słowy, zakres przedmiotowy projektu odnosi się do fundamentalnej przecież kwestii ustrojowej, regulującej zasady wydawania orzeczeń przez konstytucyjny organ państwa, jakim jest Trybunał Konstytucyjny. To określenie minimalnej liczby sędziów, którzy są niezbędni do sformowania pełnego składu, jest zatem jedną z takich najdonioślejszych ustrojowo norm prawnych. Warto także zwrócić uwagę na to, że ustawa ustrojowa, która reguluje przedmiotową kwestię, jest także wprost wskazana w art. 197 konstytucji, co w ogóle sprawia, że ten akt ustawowy jest jednym z najważniejszych aktów w systemie prawnym Rzeczypospolitej. W tym stanie rzeczy w świetle przepisów regulaminu Sejmu po prostu nie jest dopuszczalne, aby pierwsze czytanie tego poselskiego projektu ustawy dotyczącego Trybunału Konstytucyjnego odbyło się na posiedzeniu Komisji. Może się ono bowiem odbyć tylko i wyłącznie na posiedzeniu Sejmu i tym samym marszałek Sejmu błędnie skierowała ten projekt do Komisji, a Komisja jest po prostu zobligowana zwrócić ten projekt w celu nadania mu prawidłowego biegu, nad czym czuwa właśnie pan jako przewodniczący Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję pani przewodnicząca. Czyli dwa wnioski, tak? Jeden wniosek o… jeszcze raz, przypomni pani?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak, o podjęcie przez Komisję uchwały w sprawie zwrócenia do marszałka Sejmu projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ze wskazaniem, że zgodnie z art. 37 ust. 2 regulaminu Sejmu jego pierwsze czytanie powinno się odbyć na posiedzeniu Sejmu, a nie na posiedzeniu Komisji. Następnie zamknięcie Komisji – to jako drugi mój wniosek.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

No tak, przegłosowanie jednego skutkuje drugim, więc oczywiście pytanie do Biura Legislacyjnego, na ile po skierowaniu do Komisji projektu ustawy do pierwszego czytania Komisja może działać w ten sposób, jak życzy sobie tego pani przewodnicząca.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo. Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak wskazała pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz, kwestie te reguluje art. 37. To znaczy – kwestie przeprowadzania pierwszego czytania projektów. Istotnie artykuł ten wskazuje, że pierwsze czytanie może się odbyć albo na posiedzeniu Sejmu, albo na posiedzeniu Komisji. Istotne jest, że organem, który podejmuje decyzję w tym zakresie, jest marszałek Sejmu, więc odnosząc się do wniosku pani poseł, w naszej ocenie Komisja nie jest władna zwrócić projektu marszałkowi Sejmu. Możliwe wydaje nam się zwrócenie się do marszałka Sejmu z wnioskiem o rozważenie rewizji tej decyzji, którą podjął marszałek, i rozważenie skierowania tego projektu na posiedzenie Sejmu. Wydaje nam się, że przepisy regulaminu Sejmu

nie umożliwiają zwrócenia projektu jako takiego marszałkowi Sejmu w celu rewizji tej decyzji. Tutaj widzielibyśmy ewentualnie, mówiąc kolokwialnie, bardziej miękki sposób oddziaływania w tej sytuacji, to jest ewentualne zwrócenie się przez Komisję czy przez pana przewodniczącego w imieniu Komisji o rozważenie zmiany decyzji, którą podjął marszałek Sejmu.

Odnosząc się do istoty tego zagadnienia, czyli tego, gdzie akurat ten projekt powinien mieć pierwsze czytanie, to Biuro Legislacyjne w tzw. wstępnej opinii legislacyjnej dla marszałka Sejmu, bo w tym zakresie Biuro Legislacyjne zajmuje stanowisko, wskazało, że bazując na praktyce parlamentarnej – a ta praktyka opiera się na literalnym odczytywaniu art. 37 ust. 2 regulaminu Sejmu w tym zakresie, który jest tutaj istotny, to jest wyrażenia „ustrój i właściwość władz publicznych" – ta praktyka zakłada, że obligatoryjnie pierwsze czytanie na posiedzeniu Sejmu przeprowadza się w odniesieniu do projektów, które regulują zarówno ustrój, jak i właściwość organu władzy publicznej. W tym przypadku mamy do czynienia z projektem, który dotyczy ustroju władzy publicznej, a więc tak jak powiedziałem, opierając się na literalnym brzmieniu art. 37, zachodzi tylko jedna z tych przesłanek, to jest zmiana ustroju władzy publicznej. Nie jest zmieniana właściwość tej władzy. W konkluzji tej opinii wskazaliśmy, że bazując na tej praktyce, zasadnym byłoby… Inaczej, bazując na tej praktyce, nie zachodzą przesłanki, które nakazywałyby obligatoryjne skierowanie projektu do pierwszego czytania. Jednocześnie dostrzegliśmy, że w uzasadnieniu do wyroku w sprawie K 35/15 Trybunał Konstytucyjny nieco szerzej interpretuje czy interpretował wówczas art. 37 ust. 2. Zgodnie z tezą zawartą w tym uzasadnieniu, w ocenie Trybunału, pierwsze czytanie na posiedzeniu Sejmu powinno być przeprowadzane także w sytuacji, kiedy zachodzi tylko jedna z tych przesłanek, to jest jeśli projekt dotyczy zmiany ustroju lub dotyczy zmiany właściwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie. Pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Biorąc pod uwagę to, co powiedziało Biuro Legislacyjne, chciałabym jednak zwrócić uwagę, że wykładnia literalna jest tylko jedną z wykładni, którą należy stosować. Trzeba także brać pod uwagę genezę uregulowania i cel danego przepisu. To połączenie słów „ustrój i właściwość" spójnikiem „i" w mojej ocenie absolutnie nie oznacza, że nakaz przeprowadzenia tego pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu odnosi się wyłącznie do takiej sytuacji, gdy projekt ustawy reguluje zarówno ustrój, jak i właściwość. Przyjęcie stanowiska, które byłoby przeciwne, prowadziłoby do wniosku, który byłby sprzeczny z genezą i z celem omawianej regulacji – że taki projekt, który reguluje na przykład wyłącznie ustrój władz publicznych, a zatem także zasady funkcjonowania tych władz publicznych, nie jest projektem na tyle ważnym, aby jego pierwsze czytanie musiało się odbyć na posiedzeniu Sejmu.

Z całą mocą chciałabym podkreślić to, co wydaje mi się, że jest zrozumiałe dla wszystkich, że celem tej normy, która jest zawarta w art. 37 ust. 2 regulaminu Sejmu, jest to, aby projekty ustaw najistotniejsze z punktu widzenia funkcjonowania państwa, czyli na przykład nowelizacje ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, w pierwszym czytaniu były rozpatrywane na posiedzeniu Sejmu, czyli przy udziale wszystkich posłów Rzeczypospolitej. Regulamin wymaga zatem, aby te najważniejsze projekty ustaw były w pierwszym czytaniu rozpatrywane przez cały Sejm, a nie tylko przez jeden z jego organów, jakim jest Komisja Sejmowa. W tym kontekście, w mojej ocenie, całkowicie niezrozumiałe jest twierdzenie, że projekt ustawy, który odnosi się tylko do ustroju władzy publicznej, czyli określa zasady funkcjonowania tej władzy, nie jest projektem istotnym, a stałby się istotny dopiero wtedy, gdyby określał oprócz ustroju także właściwość danej władzy, czyli wskazywał sytuacje, kiedy ta władza może podejmować działania.

Sam ustrój danej instytucji państwowej jest także na tyle ważnym zagadnieniem, że w mojej ocenie w rozumieniu art. 37, zgodnie z jego ratio legis, także powinien być rozpatrywany na posiedzeniu Sejmu. Jeżeli przyjęlibyśmy takie rozumowanie jak zapre-

zentowane przez Biuro Legislacyjne, to umożliwiłoby to bardzo łatwe obchodzenie przepisu art. 37 ust. 2.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, obiecała pani zmodyfikować swój wniosek.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak, ale właśnie w kontekście twierdzeń, które przedstawiam.

Więc aby uniknąć pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, wystarczyłoby projekt, który reguluje zarówno ustrój, jak też właściwość władzy publicznej, podzielić na przykład na dwa projekty, gdzie w jednym byłyby kwestie ustrojowe, a w drugim właściwości. Taki czysto formalny zabieg skutkowałby tym, że nie stosowano by tego obowiązku kierowania projektów ustaw na posiedzenie Sejmu. Biorąc pod uwagę to, co państwo powiedzieli, rozumiem, że wystarczy zmodyfikować mój wniosek o tyle, że zamiast podjęcie przez Komisję uchwały w sprawie zwrócenia do marszałka Sejmu poselskiego projektu ustawy, wystarczy sformułować go w następujący sposób: wnoszę o podjęcie przez Komisję uchwały w sprawie zwrócenia się do marszałka Sejmu, aby rozważył, by poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym był procedowany zgodnie z art. 37 ust. 2 regulaminu Sejmu na posiedzeniu Sejmu, nie zaś na posiedzeniu Komisji, gdyż reguluje on ustrój organu władzy publicznej, jakim jest Trybunał Konstytucyjny, i o zakończenie prac Komisji oczywiście.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Kazimierz Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jako przedstawiciel wnioskodawców składam wniosek przeciwny. Biorąc pod uwagę wcześniejszą wypowiedź Biura Legislacyjnego, pani marszałek świadomie, zgodnie z najlepszą wiedzą, podjęła decyzję o tym, aby skierować ten projekt na posiedzenie Komisji, mimo że znała opinię i stanowisko Biura Legislacyjnego, które nie do końca jednoznacznie wypowiedziało się w tym względzie i moim zdaniem uznało, że takie i takie rozwiązanie jest możliwe. Czytając literalnie zapis art. 37 ust. 2, należy moim zdaniem stwierdzić, że pani marszałek ma w tym zakresie rację, chociaż oczywiście można stosować także inne interpretacje – czy „i" to jest spójnik, czy powinno być tam „lub" itd. Ja uważam, że skoro pani marszałek zdecydowała, że powinno to być na Komisji, to Komisja jest zobowiązana wypełnić zobowiązanie pani marszałek i przedstawić sprawozdanie Komisji po pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę pamiętać, że w przeciwnym wypadku, jeżeli nie postąpimy zgodnie z regulaminem, to możemy mieć do czynienia z niekonstytucyjnością postępowań Komisji w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, zanim pan poseł… Jest już, tak? Dobrze.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Czasami się czuję nieswojo, ale zawsze uważam, że takie zasady – a patrzę na to z punktu widzenia prawa, choć nie jestem prawnikiem, co podkreślam jeszcze raz – że prawo jest dla ludzi, a nie ludzie dla prawa. I czemu służy to prawo? Ta norma jest dopisana i jest bardzo mądra. Natomiast warto się zastanowić, dlaczego te interpretacje w wykonaniu naszej pani marszałek i pani poseł Gasiuk-Pihowicz są odmienne. Otóż chodzi nam o to, żeby przełamać impas. Czas biegnie. Wszystkim, którzy mają na uwadze dobro państwa, zależy na tym, żeby przełamać impas w Trybunale Konstytucyjnym i czynnik czasu jest tu ważny. Natomiast mam takie wrażenie, że są osoby, którym zależy, żeby to wydłużyć, zablokować i żeby to przyhamować. Tak niestety interpretuję pani wypowiedź, pani poseł. Tu jest tylko jeden gość, nie, jest jeszcze zatopiona w myślach pani poseł Żukowska, natomiast nie będzie na sali, może dla politycznych względów, setki posłów.

Ja patrzę na to jako dwudziestosześcioletni już w tym Sejmie poseł i uważam, że w tym momencie należy powiedzieć sobie wprost, po imieniu, o co chodzi. Chodzi o to, żeby zrobić to jak najszybciej. Mówimy o kwestii, która jest już tak opisana, podawane są takie interpretacje… Mówię o tym, o czym mamy tu za chwilę powiedzieć. Potrzeba starannej analizy ekspertów, debaty – to są bajki. Tu jest proste pytanie, czy chcemy szybko, ekstraordynaryjnie – użyłbym nawet tego słowa – przełamać impas i zmusić tą ustawą Trybunał Konstytucyjny do wydania określonego orzeczenia, na które czekamy, jasne?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ustawę należy uchwalać zgodnie z prawem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wszyscy jesteśmy co do tego zgodni, ale mamy też wyjaśnienie Biura Legislacyjnego.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Które dopuściło mój wniosek formalny po modyfikacji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Tomasz Zimoch. Z wnioskiem formalnym, z poparciem wniosku czy jak? Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o wniosek formalny, to obserwując jednego i drugiego pana mecenasa w momencie, kiedy pani poseł Gasiuk-Pihowicz modyfikowała swój wniosek, kiwali głowami. To po pierwsze.

Po drugie, drogi panie pośle Cymański, przecież gdyby Trybunał Konstytucyjny chciał pracować, to sprawa dawno by była załatwiona, więc proszę nie mówić i nie wmawiać nam, posłom, a także opinii publicznej, że ktoś tutaj chce coś opóźniać. Panie pośle, dwadzieścia sześć lat w Sejmie i pan jeszcze o tym nie wie? Tu mnie pan absolutnie zagiął.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, czyli rozumiem, że traktujemy wniosek pana posła Smolińskiego jako przeciwny w tym sensie, że wnioskuje o natychmiastowe przejście do pierwszego czytania. Tak należy rozumieć ten wniosek? Który jest dalej idący?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

O przekazaniu sprawy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie. Myślę, że o natychmiastowym przystąpieniu do pierwszego czytania. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Odniosę się do dwóch kwestii.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Regulamin nie przewiduje takiej kompetencji, żeby przekazywać sprawę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Zatem odniosę się do dwóch kwestii. Ten zmodyfikowany przez panią przewodniczącą wniosek wydaje nam się dopuszczalny w świetle przepisów regulaminu Sejmu. To jest zwrócenie się do marszałka z wnioskiem o rozważenie zmiany wcześniejszej decyzji. W związku z tym, że dotyczy to pierwszego czytania, wydaje nam się, że ze względów logicznych powinien on być poddany pod głosowanie jako pierwszy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale wtedy, jeżeli po prostu nie przejdzie, to bezzasadne będzie kolejne głosowanie, bo będzie to oznaczało, że wolą Komisji jest przystąpienie do pierwszego czytania. Dobrze, wobec tego, proszę państwa, głosujemy nad wnioskiem pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku pani przewodniczącej? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 31 posłów: za 15, przeciw 16, wstrzymało się 0. A zatem wniosek nie uzyskał poparcia Komisji.

W tej sytuacji oddaję głos przedstawicielowi wnioskodawców panu posłowi Kazimierzowi Smoleńskiemu w celu przedstawienia projektu ustawy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu grupy posłów chciałbym przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Z formalnego punktu widzenia projekt jest bardzo krótki, zawiera właściwie trzy artykuły. W art. 1 dwa punkty. W art. 8 ust. 1 wyrazy „2/3 ogólnej liczby" zastąpić wyrazem „dziewięciu". W art. 37 ust. 2 wyrazy „jedenastu" zastępuje się wyrazem „dziewięciu". Następnie przepisy intertemporalne.

Uzasadniając projekt tej ustawy, ma ona na celu usprawnienie działalności Trybunału Konstytucyjnego przez zmniejszenie liczby sędziów, którzy będą zasiadali w Zgromadzeniu Ogólnym Trybunału Konstytucyjnego z 2/3 liczby sędziów, obecnie jest to dziesięciu, do dziewięciu, oraz pełnego składu Trybunału z jedenastu do dziewięciu sędziów. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego jest organem Trybunału Konstytucyjnego, do kompetencji którego należy m.in. zatwierdzanie informacji o istotnych problemach wynikających z działalności orzeczenia, także przedstawianie kandydatów na stanowisko prezesa i wiceprezesa oraz wyrażanie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności oraz pozbawienie wolności sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Ustawa w naszym rozumieniu – posłów wnioskodawców – ma usprawnić działalność Trybunału i umożliwić szybsze rozpoznawanie spraw o kluczowej wadze, zapewnić ciągłość działania Trybunału w sytuacji, gdy zebranie odpowiedniej liczby sędziów będzie utrudnione lub obiektywnie niemożliwe. Między innymi w przypadku, gdy miejsca te pozostaną nieobsadzone w razie długotrwałej choroby sędziego lub sędziów.

Ustawa umożliwi również usunięcie ewentualnych celowych obstrukcji, które mogą być destrukcyjne zarówno z perspektywy samej instytucji, jak i całej Rzeczypospolitej. Podkreślić należy, że proponowana minimalna liczba, zarówno Zgromadzenia Ogólnego, jak i pełnego składu, przewidująca liczbę dziewięciu sędziów Trybunału, nie różni się w istotny sposób od obecnego stanu prawnego – dziesięciu, jedenastu sędziów Trybunału. Jest to wielkość, która stanowi 60% obecnego składu. Warto tutaj przypomnieć, że propozycja przedstawiona przez grupę posłów to powrót do rozwiązań funkcjonujących w uprzednio obowiązujących ustawach o Trybunale – z 1997 r., ale także z 2015 r. Warto również przypomnieć debatę, która była w Sejmie w 2015 r., kiedy podwyższano tę ilość z dziewięciu do jedenastu. Pamiętam stanowisko Komisji Weneckiej, która zarzucała wówczas Sejmowi, że w sposób nieuzasadniony podwyższa ilość tych osób, ponieważ w innych tego typu instytucjach w Europie progi, o których tutaj dzisiaj mówimy, są niższe od tych, które obowiązywały czy nadal obowiązują w polskim Trybunale Konstytucyjnym. Wobec tego uważamy, że zasadne jest obniżenie tych wielkości zarówno w Zgromadzeniu Ogólnym, jak i w poszczególnych składach. Myślę natomiast, że możemy debatować czy dyskutować nad kwestią polityczną, jakie są przesłanki i okoliczności tych zmian.

Jako wnioskodawcy absolutnie nie przyjmujemy do wiadomości, że może być tu jakiś zarzut niekonstytucyjności, ponieważ ustawa jednoznacznie daje takie uprawnienia ustawodawcy, aby te ilości, o których tutaj mówimy, ustalać samodzielnie w sposób, który ustawodawca uzna za właściwy. Należy też przywołać jedno z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że kształtując liczebność składu orzekającego, ustawodawca powinien wziąć również pod uwagę konieczność zapewnienia sprawności działania Trybunału. Angażowanie w jednej sprawie wszystkich czy znacznej ilości sędziów ogranicza możliwość ich udziału w równoległym rozpoznawaniu innych spraw. Nie można zatem poprzestać na założeniu, że im mniej liczny będzie skład orzekający, tym lepsze będzie orzekanie – i w drugą stronę to samo.

Uważam, że istnieje uzasadnienie tej zmiany w obecnej sytuacji, w której – to, co powiedział przed chwilą kolega poseł – należy doprowadzić do sytuacji, w której uniemożliwiona zostanie obstrukcja działania Trybunału, a w tej chwili o takiej sytuacji możemy mówić. Jakie są tego przyczyny, to jest już inna rzecz. Natomiast ustawodawca nie może pozostać bierny i bezradny wobec funkcjonowania organu konstytucyjnego, w którym ma prawo ustalać tę liczbę – i może być ona uzależniona od aktualnych okoliczności. Kiedyś została zwiększona, potem była zmniejszona. Uważamy, że są podstawy do tego, aby w tej chwili zmniejszyć skład tak, jak stanowi tutaj ustawa.

Jeżeli chodzi o kwestię vacatio legis, to w uzasadnionych przypadkach – a uważamy, że takie uzasadnienie istnieje – vacatio legis może być skrócone do wejścia w życie tego przepisu po jego opublikowaniu. Projekt nie wywołuje żadnych skutków finansowych. Prawo europejskie również nie jest nim objęte. Ten projekt nie obejmuje prawa europejskiego i nie obejmuje również małych i średnich przedsiębiorców, wobec tego bez dodatkowych opinii czy wniosków Wysoka Izba i na dzisiaj Wysoka Komisja może przystąpić do pierwszego czytania tego projektu. Wnoszę o poparcie dla tego projektu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, przystępujemy do dyskusji na temat ogólnych założeń projektu. Pierwszy zgłaszał się poseł Krzysztof Śmiszek, później pan poseł Tomasz Zimoch, pan przewodniczący Krzysztof Paszyk, pani poseł Barbara Dolniak i później, jeżeli będą jeszcze zgłoszenia, bo wiem, że jest też formalny wniosek ze strony pani przewodniczącej, ale to już jakby po dyskusji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, to w ramach dyskusji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To w trakcie dyskusji, oczywiście.

Proszę.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pięknie pan przedstawiciel wnioskodawców próbował skierować nasze myślenie w kierunku tego, jak bardzo potrzebna jest ta zmiana ustawy po to, żeby Trybunał miał świetne warunki do pracy. Ale powiedzmy sobie bardzo szczerze, że ten projekt ustawy jest pisany tylko i wyłącznie pod potrzebę chwili w Trybunale Konstytucyjnym, który miał w założeniu rewolucji PiS-owskich instytucji być taką maszynką do przyklepywania decyzji władzy. Ta maszynka się zacięła i ta instytucjonalna, antypraworządnościowa rewolucja zaczęła zżerać własne dzieci. Sędziowie zamiast zajmować się prawem, zajmują się polityką i się pokłócili – więc co robi władza ustawodawcza i wykonawcza, w której ciągle większość ma Prawo i Sprawiedliwość? Jak Trybunał tutaj pokazuje rogi, tym gorzej dla Trybunału – trzeba zmienić sposób pracy.

Powiedzmy sobie szczerze, to jest absolutnie hucpa. Nie tylko hucpa polityczna, ale hucpa prawna. Jest to projekt absolutnie niezgodny z jakimkolwiek podstawowym założeniem tego, po co my w ogóle mamy w Polsce prawo. W Polsce prawo przyjmuje się nie po to, żeby rozwiązać konkretną sytuację w konkretnej instytucji czy w sytuacji jakiegoś konfliktu pomiędzy konkretnymi osobami, tylko prawo powinno być abstrakcyjne i generalne. Czy to się komuś podoba, czy nie. Nie tworzy się prawa pod rozwiązanie konkretnego problemu.

Oczywiście pan poseł Smoliński mówił, jak bardzo potrzebna jest taka zmiana, to obniżenie do dziewięciu sędziów składu pełnego, jak i Zgromadzenia Ogólnego. Niby ma to przyspieszyć i usprawnić pracę Trybunału Konstytucyjnego. Ja coś panu przeczytam. To jest uzasadnienie ustawy PiS sprzed ośmiu lat i tam jest takie bardzo ciekawe zdanie: „różnica pomiędzy dziewięcioma osobami a piętnastoma osobami jest zbyt wielka, aby twierdzić, że dziewięć osób stanowi pełny skład”. Druk nr 122, VIII kadencja, w której to PiS zmieniało ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Co ciekawe, pod projektem ustawy, który dzisiaj procedujemy, podpisały się takie osoby, jak: poseł Golińska, poseł Jan Waroch, Grzegorz Wojciechowski, Kazimierz Goło-

juch, a także Anna Milczanowska, a pod projektem ustawy sprzed 8 lat podpisali się na przykład: Anna Milczanowska, poseł Gołojuch, Wojciechowski, Waroch czy Golińska. Czyli PiS z 2015 r. nie zgadza się z PiS-em z 2023 r. i raz dziewięć to jest za mało, a raz dziewięć to jest absolutnie wystarczająco, aby zachować tę ustrojową funkcję Trybunału Konstytucyjnego i umożliwić jego pracę.

Szanowni państwo, ani nie mamy do czynienia tutaj z jakimś sensownym tworzeniem prawa, ani nie mamy tutaj do czynienia z żadną troską o sprawność Trybunału Konstytucyjnego, ani nie mamy tutaj do czynienia z jakimś umożliwieniem funkcjonowania ustrojowej instytucji. Mamy po prostu w Trybunale Konstytucyjnym wojenkę pomiędzy frakcją ziobrowską a frakcją PiS-owską. Ten konflikt z tej popękanej, niezjednoczonej prawicy na poziomie sejmowo-rządowym przeniósł się w sposób bezpośredni na terytorium Trybunału Konstytucyjnego. W Trybunale Konstytucyjnym prawnicy nie spierają się o kwestie prawne, nie spierają się o znaczenie przepisów konstytucyjnych, nie prowadzą batalii prawnych, tylko prowadzą batalie polityczne i próbują wykonywać polecenia politycznych mocodawców. Szanowni państwo, procedowanie tego projektu ustawy jest tak naprawdę policzkiem dla tej Komisji. Jak można wprowadzać w takim trybie ustawę zmieniającą właściwie funkcję ustrojową Trybunału Konstytucyjnego i jeszcze mówić i wycierać sobie usta, że jest to w trosce o sprawność postępowania w Trybunale? O jakiej sprawności w Trybunale Konstytucyjnym mówimy, jak od lat, od kiedy usadziliście czy ustanowiliście tam swoich politycznych nominatów, dramatycznie spada liczba wydawanych orzeczeń? Teraz się obudziliście, bo trzeba osądzić ustawę o Sądzie Najwyższym? A jak przez ostatnie dwa, trzy, cztery, pięć lat Trybunał wydawał po 19, 20, 30 orzeczeń, to wam ta sprawność, niesprawność nie przeszkadzała? Tylko dzisiaj trzeba kolanem, łokciem dopychać i zmniejszać skład Trybunału, bo wam się sędziowie wymknęli spod kontroli. Bo wam się sędziowie pokłócili. Bo już sędziowie nie chcą zajmować się prawem, tylko…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, do rzeczy.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Ale do rzeczy, panie przewodniczący, o tym jest ta ustawa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

O tym powiedział pan już pięć razy.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Ten projekt ustawy jest właśnie o tym, że próbujecie zakończyć jakąś wojenkę w Trybunale Konstytucyjnym, którą sami rozpętaliście. Jarosław Kaczyński siał wiatr, dzisiaj musi zbierać burzę. Niestety taka jest sytuacja i te Himalaje hipokryzji, które leją się tutaj z ust pana posła Smolińskiego, naprawdę nie zakryją jednej podstawowej prawdy – ta rewolucja zżera własne dzieci. Nie macie już na utrzymanie swoich sędziów w Trybunale Konstytucyjnym i desperacko próbujecie zmniejszyć składy tylko po to, żeby zaklepać stanowisko pani prezes Przyłębskiej – nie prezes – żeby móc osądzać ustawy, które szczerze powiedziawszy… Moim zdaniem to czy ten Trybunał osądzi, że ustawa o Sądzie Najwyższym jest zgodna z konstytucją, czy nie jest zgodna z konstytucją – i tak pieniędzy nie będzie, bo nie wypełnia kamieni milowych.

W związku z tym, że to jest humbug prawny, że to jest hucpa polityczna, że to jest hucpa prawna i robienie idiotów nie tylko z Komisji, ale i z całej Wysokiej Izby, składam wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie pośle. Naprawdę będę przerywał, jeżeli będziecie państwo wmawiali jakieś intencje, które powstały w waszej wyobraźni, a jednocześnie jeżeli te wypowiedzi nie będą dotyczyły projektu. Konkretnie. Rzeczywiście macie państwo możliwości zabrania głosu, skrytykowania projektu, jeżeli wam się nie podoba, ale merytorycznie, a nie wygłaszanie politycznych tyrad i wmawianie nam intencji, których przy tym projekcie tutaj zupełnie nie ma.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Ale panie przewodniczący, pan poseł Smoliński nie przedstawił żadnych intencji prawnych.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To powiedział pan Cymański.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, panie pośle Tadeuszu, panie pośle Krzysztofie.

Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, nim wzmocnię wniosek pana posła Śmiszka, to tylko tak chciałoby się zapytać pana posła Smolińskiego, czy przedstawiając ten projekt, tak chociaż wewnętrznie, sam do siebie myśli pan, że przecież nie szanuje pan ani Sejmu, ani Komisji, ale czy szanuje pan także siebie, przedstawiając to i uzasadniając ten projekt.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To ja od razu panu powiem – dlaczego nie szanuje pan tych, którzy złożyli ten wniosek?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, to jest dokładnie to, co przed chwilą mówiłem, ad personam. Do rzeczy poproszę.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

A gdzie ad rem?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Do rzeczy.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Pani zaprzecza samej sobie – osiem lat temu inaczej, dzisiaj inaczej.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Panie przewodniczący, to ja w takim razie od razu wnoszę też o odrzucenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w całości podczas prac Komisji. Uzasadniając krótko, projekt według nas ma na celu kolejne manipulacje składem kluczowego konstytucyjnego organu państwa, który przez lata został zniszczony kolejnymi naprawczymi działaniami większości rządowej. Jest przejawem pychy, hipokryzji wnioskodawców, którzy siedem lat temu popierali dokładnie odwrotny projekt – rozszerzający pełny skład Trybunału do trzynastu sędziów, argumentując, że dziewięcioosobowy skład nie może być nazywany pełnym. Raz jeszcze przypominamy, druk sejmowy nr 122 w VIII kadencji. Naszym zdaniem nie może być zgody w demokratycznym państwie prawa na ustawianie składu sądu konstytucyjnego pod doraźne interesy polityczne obozu rządzącego. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle, za zwięzłą wypowiedź. Syntetyczną, a jednocześnie uzasadniającą wniosek.

Proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Ja teraz byłem.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, swoją wypowiedź zacznę od cytatu z jednego z bardzo znanych publicystów, który stwierdził, że PiS przyszło do władzy, niszcząc Try-

bunał Konstytucyjny, i odejdzie od władzy zniszczone przez Trybunał Konstytucyjny", czyli przez chaos, który w tym Trybunale Konstytucyjnym nastał. Jest w tym dużo prawdy i to wpisuje się w kontekst tej dzisiejszej Komisji i sprawy ustawy, która ma uratować sytuację w Trybunale Konstytucyjnym.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, wniosek formalny.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Nawiążę tu do słów pana posła Cymańskiego, który próbował uzasadniać potrzebę procedowania nad ustawą, która obniży większość w Trybunale, właśnie tym, że nastał tam chaos. Panie pośle, to nie my ten chaos spowodowaliśmy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

My też nie.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Ten chaos to jest efekt majstrowania przy tym, jak pracuje Trybunał Konstytucyjny i kim pracuje Trybunał Konstytucyjny. Śmiem stwierdzić – tu odnoszę się do posła wnioskodawcy, do pana posła Smolińskiego – że ile byście, panie pośle, takich zrobionych na kolanie ustaw nie przynieśli do Izby, gdzie byście nie chcieli nad nimi procedować, czy to na Komisji, czy na plenarnym posiedzeniu Sejmu, tego chaosu i tak już nie zatrzymacie. To się wymknęło spod kontroli. Nasz postulat – i tu bym chciał zmierzać ku puencie, panie przewodniczący – naszym zdaniem, zdaniem Koalicji Polskiej, klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, którego mam przyjemność być przedstawicielem w Komisji, w jej prezydium, zasadne jest wystąpienie do pana prezydenta Andrzeja Dudy z wnioskiem, aby wycofał ten wniosek, który został przez niego skierowany, o kontrolę tego projektu, bo tak naprawdę to jest jedyna droga, aby nie blokować środków europejskich, nie blokować jakichś rozwiązań związanych z Sądem Najwyższym, które zostały tam wniesione przez pana prezydenta. Zachęcałbym przedstawicieli Zjednoczonej Prawicy – rzekomo zjednoczonej, raz bardziej, raz mniej, w ostatnie dni w ogóle niezjednoczonej – żeby jednak z panem prezydentem Andrzejem Dudą na poziomie politycznym podjąć dialog o rozwiązanie tej sprawy, bo naprawdę nie możecie państwo liczyć na Trybunał Konstytucyjny, a waga sprawy, która tam utkwiła, myślę, że jest na tyle istotna, że powinna przezwyciężyć wszelkie animozje, które ewentualnie są w relacjach z panem prezydentem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wniosek formalny, proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, wniosek formalny. Łamiemy w tej chwili regulamin w związku z wnioskami, które padają. Jeżeli opozycja nie chce prowadzić debaty, to dlaczego składa wniosek o odrzucenie? Jeżeli padł wniosek o odrzucenie, to zgodnie z regulaminem powinny być dwie wypowiedzi, jedna za wnioskiem, druga przeciw – i kończymy debatę lub też po odrzuceniu takiego wniosku będzie czas na debatę, a państwo składacie wniosek formalny, a następnie prowadzicie debatę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale ja nie rozumiem, dlaczego pan powiedział, że nie chcemy prowadzić debaty. Właśnie naszym celem było przeprowadzenie debaty na forum Sejmu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Bo złożyliście wniosek o odrzucenie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale nikt nie udzielił pani przewodniczącej głosu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, ja muszę sprostować, bo pan Smoliński kompletnie mnie nie zrozumiał. Celem mojego wniosku było przeprowadzenie debaty nad tą ważną ustawą o charakterze ustrojowym na forum Sejmu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, ale ten wniosek nie przeszedł. Pan już złożył wniosek.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pan poseł myli się w związku z tym, co pan powiedział. Pan nie rozumie tego, co ja do pana powiedziałam. Chcę pełnej debaty na forum.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, pani przewodnicząca, wiemy już o tym.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Panie przewodniczący, ja zostałem wywołany do odpowiedzi przez pana posła wnioskodawcę jako poseł, który zgłosił wniosek o odrzucenie. Panie pośle, ja przypominam, że wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu możemy złożyć w każdej chwili debaty nad projektem ustawy, a potem w pierwszym czytaniu, a potem i tak na końcu, po debacie, będzie głosowany wniosek o odrzucenie, więc proszę tutaj nie narzucać posłom, jak mają prowadzić i w jakim trybie składać wnioski o odrzucenie czy o inne kwestie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

No tak to wygląda. Dobrze.

Pani poseł? Proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Gdybyśmy byli na posiedzeniu Sejmu, to ten wniosek o odrzucenie byłby głosowany w pakiecie głosowań i dlatego argument pana posła Smolińskiego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na posiedzeniach Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka słuchamy sprawozdania o funkcjonowaniu Trybunału Konstytucyjnego. Jakoś dziwi mnie, że państwo składacie ten projekt ustawy, mówiąc o tym, że Trybunał Konstytucyjny nie potrafi się zebrać i wydać orzeczenia, a równocześnie wydajecie pozytywną opinię i przyjmujecie sprawozdanie Trybunału Konstytucyjnego, wiedząc o tym, że w 2021 roku zapadło tylko 18 wyroków, w 2022 roku zaledwie 7 wyroków, a w roku obecnym do kwietnia tylko 3. To pokazywało, że Trybunał Konstytucyjny zaczyna pracować coraz wolniej, a w zasadzie przestaje pracować wcale. Mimo to wyrażaliście pozytywną opinię dotyczącą sprawozdań z działalności Trybunału Konstytucyjnego. Gdzie tu sens i logika? Nie bardzo rozumiem. To jedna kwestia.

Druga kwestia. Słuchając tego, co mówi przedstawiciel wnioskodawców – ma to usprawnić postępowanie. Zawsze szukacie argumentu na uzasadnienie własnych racji, tylko to uzasadnienie nie ma nic wspólnego z logiką, bo jeżeli cofniemy się do momentu zwiększania składu, to oprócz tego argumentu, który przedstawił pan poseł Śmiszek, mówiliście również o tym, że waga rozstrzyganych spraw wymaga, by skład Trybunału Konstytucyjnego został zwiększony. Przepraszam, czy rozpatrzenie wniosku prezydenckiego o zbadanie konstytucyjności tak ważnej ustawy jak kwestia ustawy, która pozwoli nam na pozyskanie środków z KPO, nie jest ważna? Nie jest istotna? To co jest na dzisiaj ważniejsze aniżeli taka ustawa? Argumentacja państwa wnioskodawców świadczy tylko o jednym, państwo uzasadniacie własne wnioski, mając pełną świadomość tego, że postępujecie w sposób nieprawidłowy. Raz zwiększacie, bo waga sprawy, raz zmniejszacie, bo jest problem z zebraniem składu. Niestety, ale ten chaos wywołaliście właśnie wy.

W Trybunale Konstytucyjnym zasiadają wyłącznie sędziowie, którzy dostali się do Trybunału Konstytucyjnego głosami waszej większości sejmowej. Dzisiaj rzeczywistość pokazuje, że ci sędziowie nie potrafią się zebrać. Co to oznacza? Po pierwsze, że wybraliście niewłaściwe osoby, bo obowiązkiem sędziego jest orzekanie. To jest podstawowy obowiązek sędziego – orzekanie. Po drugie, wybrany został prezes Trybunału

Konstytucyjnego, który nie potrafi zarządzać zespołem ludzkim, bo jak pokazuje rzeczywistość, prezes Trybunału Konstytucyjnego nie potrafi zapanować nad sędziami w Trybunale Konstytucyjnym i w sposób właściwy zwołać posiedzenia. Chcecie państwo naprawiać swoje błędy, własne nieprawidłowości i własną nierzetelność, niszczenie praworządności zmianą ustawy? Wiecie państwo, dlaczego zwiększyliście skład w poprzednim okresie? Otóż po to, żeby utrudnić funkcjonowanie prezesowi Rzeplińskiemu. Ale jak pokazała rzeczywistość, prezes Rzepliński potrafił zarządzać Trybunałem Konstytucyjnym w sposób prawidłowy i zwoływać posiedzenia.

Dzisiaj zmniejszacie ten skład, mówiąc o tym, że w Trybunale Konstytucyjnym jest paraliż. Proszę wybaczyć, ale czy Sejm jest od zmiany ustaw, dlatego że ktoś sobie nie radzi? Dlatego, że ktoś nie przychodzi na posiedzenia Trybunału Konstytucyjnego? To co wy jeszcze zmienicie ustawą, bo nie zadziałało w waszym systemie, gdyż wybraliście na stanowisko niewłaściwą osobę? Jakie prawo chcecie tam jeszcze zmienić i zafundować zmiany, bo okaże się, że po drodze kolejny wasz nominat źle funkcjonuje i nie podejmuje prawidłowych decyzji? Jak daleko chcecie sięgnąć w waszych rozgrywkach odnośnie do wpływów? Przecież wszyscy doskonale wiemy, jak się dogadujecie co do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Jeszcze niedawno Solidarna… przepraszam, Suwerenna Polska mówiła o tym, że nie poprze takiego projektu, a dzisiaj słyszymy, że niewykluczone. Jak się dogadaliście? Co uzgodniliście? Powiedzcie nam na tej sali plenarnej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Do rzeczy, naprawdę do rzeczy, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, to wszystko jest do rzeczy. Przecież dla obywatela, który słucha w tej chwili sprawozdania z posiedzenia Komisji, niezrozumiała jest debata nad tym, że wy chcecie zmienić ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, bo wybraliście do składu niewłaściwe osoby. Przecież to nie jest taka droga.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jest nieprawda. Co pani insynuuje.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

To nie jest droga do tego, żeby Trybunał Konstytucyjny prawidłowo funkcjonował. Nie można wprowadzać zmiany ustawy, by zapewnić prawidłowe funkcjonowania organu. A jak się okaże, że w tym dziewięcioosobowym składzie ktoś zachoruje, ktoś nie przyjdzie na posiedzenie, bo znowu zmieni zdanie, to co, wprowadzicie kolejny projekt ustawy zmniejszający do ośmiu, do siedmiu? A może – tu mówię do pana przedstawiciela wnioskodawców – od razu zróbcie skład jednoosobowy, bo jesteście z tego znani. W sądownictwie powszechnym gremialnie zmienialiście składy, to zróbcie skład jednoosobowy pani Julii Przyłębskiej. Nie dość, że macie szybko wyrok, to taki, jak będziecie chcieli. Tak nie funkcjonuje praworządne państwo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani poseł. To jest właśnie taka merytoryczna wypowiedź, żeby po prostu sprowadzić rzeczy do absurdu. Doskonale pani wie, że dziewięcioosobowy skład orzekający, pełny skład, to jest właściwie najniższa możliwa liczba sędziów w składzie.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, jesteście twórcą tego absurdu. Potraficie zmienić wszystko, a konstytucję macie za nic.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, my także w imieniu Koalicji Obywatelskiej chcielibyśmy złożyć wniosek o odrzucenie tego projektu. Pan Cymański z wręcz bezczelną szczerością stwierdził, że jest to projekt, który ma na celu przymusić Trybunał Konstytucyjny do wydania określonego orzeczenia. Coś panu powiem, nie jest pan prawnikiem, może pan tego nie

wie, ale ustawy mają charakter generalny, a nie indywidualny. Nie wystarczy coś nazwać ustawą, żeby tą ustawą było. To, co proponujecie, to jest brutalne, siłowe rozwiązanie, dlatego że wepchnęliście do Trybunału Konstytucyjnego niewłaściwych, nieodpowiedzialnych ludzi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To już było.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nowela ustawy, którą proponujecie, o zmniejszeniu liczebności pełnego składu jest po prostu przejawem waszej skrajnej bezradności. Macie tam koterie, które wzajemnie ze sobą walczą i blokują wydanie orzeczenia, na którym zależy obecnej władzy. Trzeba w tym momencie, pokazując absurdalność tego rozwiązania, zadać jedno konkretne pytanie. A co, jeżeli zbuntują się inni, bo na przykład zorientują się, że biorą udział w farsie, która może ich narazić na odpowiedzialność zawodową? Bo orzekają z dublerami wbrew orzeczeniom europejskich trybunałów. Bo biorą udział w zmanipulowanych na ostatnią chwilę składach. Co wtedy? Wtedy zmniejszycie liczebność do siedmiu czy do jednego sędziego?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To pytanie już było, naprawdę, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jedna pani prezes będzie wydawała jednoosobowe orzeczenie. A może tak jak za komuny, wprowadzicie kierowniczą rolę partii albo prezesa Kaczyńskiego w Trybunale?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Do rzeczy pani poseł, naprawdę proszę do rzeczy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Do rzeczy. Bezradność stała się znakiem rozpoznawczym Prawa i Sprawiedliwości. Czego się nie dotkniecie, to natkniecie się na własną niekompetencję i indolencję. Błaszczak szukający rakiety, która zagraża zdrowiu. Minister sprawiedliwości, który mówi o swoim przełożonym premierze, że…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

O ustawie, naprawdę proszę na temat ustawy, bo jeżeli nie będzie pani mówiła na temat ustawy, to przerwę i za moment odbiorę pani głos.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Minister sprawiedliwości krytykujący swojego przełożonego. Premier, który mówi: nie udała wam się ta reforma wymiaru sprawiedliwości. Tak, nie udała wam się ta zmiana w Trybunale Konstytucyjnym, bo macie tam najsłabszych z najsłabszych, którzy nie umieją orzekać, a jedyne, co umieją, to walczyć o swój własny interes i swoje własne stanowiska i apanaże. Macie tam teraz odwzorowanie tej nienawiści, która trawi wasz rząd. Tej wzajemnej niechęci.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wie pani, że to nie na temat. Niech pani naprawdę uzasadnia. Jak pani chce uzasadnić wniosek o odrzucenie, to proszę uzasadnić, a nie opowiadać mi tutaj dyrdymały o rządzie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Mówię o tym, że Trybunał Konstytucyjny odwzorowuje wszystkie konflikty, które mamy w rządzie. Jest absolutnie upolitycznionym ciałem, którego nie uratuje wasza dzisiejsza ustawka, którą proponujecie, bo macie tam dublerów, brak autorytetu, brak wydawania orzeczeń. Ci ludzie są skłóceni i skoncentrowani tylko na swoim. Jesteście partią, której synonimem jest bezradność. Premier, któremu posłuszeństwo wypowiadają kolejni ministrowie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie o premierze mówimy, tylko o ustawie, tak że naprawdę proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Premier Morawiecki jedyne, czego udziela, to ustnych reprymend, a Przyłębska, tak samo jak premier, nic nie może. Ta ustawa jest dowodem na waszą bezradność. Nic nie jesteście w stanie zrobić.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Ja rozumiem, że w imieniu Koalicji Obywatelskiej złożyła pani wniosek o odrzucenie projektu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak jest. Poseł Cymański, proszę bardzo, ale króciutko.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Możemy się nauczyć, bo w tym rozgrzaniu i w tym PiS-owskim amoku nawet adresy i słowa się mylą. Już mówię dlaczego. Przed chwilą dowiedziałem się, że powiedziałem – jak to było? – z bezczelną szczerością. Z brutalną szczerością – słyszałem. Ze szczerością aż do bólu – też. Dowiedziałem się, że jest jeszcze bezczelna szczerość. A teraz powiem jedną rzecz – dobrze, że to jest nagrywane. Odwołuję się jednak do pewnej logiki.

Pani powiedziała, że pani chce debaty. A zjednoczona opozycja, pan poseł Śmiszek powiedział, że to jest hucpa, że to są kpiny. Jakiej debaty chcecie? Przecież to są kpiny. Chcecie debaty nad czym? Chcecie zrobić widowisko takie samo jak tu? Nie. I teraz szczerość, jak to się mówi, nie udawajcie tego Greka, że nie wiecie, o co chodzi. Możecie różnie oceniać tych sędziów, ten Trybunał, PiS i wszystko. Protestuję przeciwko powiedzeniu, że to jest w interesie politycznym.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale przecież już pan to powiedział.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale pozwólcie, już powiem. Chyba że dla was troska o sprawy państwa to… Bo chcę zauważyć – dywersja w Brukseli, ale dlaczego pan robi dywersję w Polsce, to tego nie wiem. Dlaczego sabotaż tutaj? Już powiem. Bo nawet jeżeli te szanse są minimalne, nawet jak wygracie wybory, to w interesie państwa jest, żeby jak najszybciej otrzymywać środki z Brukseli i przełamanie… Ale nie przerywajcie. Ja naprawdę jestem średnio… Nie wiem, zaczynam się zastanawiać, czy… No właśnie, teraz cisza. Krzyczcie dalej! Prowokujcie mnie dalej. Panie przewodniczący, pan też powinien twardszą ręką, bo ja się nie wcinam.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Twardo, oczywiście. Proszę do rzeczy.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Zaraz powiedzą, niech pan poczeka. Jak powiem coś, dotknie ich, to od razu cztery głosy na raz. Tak to działa, panie przewodniczący. Chcę powiedzieć, że wszyscy wiemy i co bardziej spokojni… Bo na szczęście w opozycji są też tacy ludzie, którzy myślą i mówią tak: to wasz problem, zróbcie coś, bo to prawda. Ja nie wiem, skąd są te informacje. Skąd pan Śmiszek tak doskonale wie, kto się z kim gniewa i kłóci. Ja nie mam takiej wiedzy, jakie są relacje w tym Trybunale. Może pan był mediatorem? Niech pan idzie i ich przekona, bo to jest smutne. To jest wstydliwe i niepokojące. I rzeczywiście to się kładzie cieniem na tych wszystkich sędziów, że oni nie potrafią wspólnie pracować. Jest impas, po szachowemu jest pat i żeby go przełamać, to my nie ukrywamy i mówimy, że chcemy zmienić prawo, które by to umożliwiło. Panią to boli, że zmusić? A pani ma jakiś pomysł? Pan jest prawnikiem, niech pan zaproponuje rozwiązanie, oprócz takiego, żeby nic nie robić. Nie jest sztuką krytykować i pluć. I już, proszę bardzo, co pani proponuje? Wygrać wybory? Tak.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proponuję przede wszystkim usunąć ze składu…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie dopuszczę do takiej dyskusji, bo po prostu to jest poza pierwszym czytaniem. Nie ma zgody. To nie jest na temat.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

…pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, a nas wsadzić do więzienia. To już znam.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, o wsadzaniu sędziów do więzienia mówił pan przewodniczący Ast.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze, panie przewodniczący, kończąc, chciałbym wyraźnie powiedzieć, że uważam, że opinie są w tej chwili różne, natomiast w interesie nas wszystkich, również w interesie państwa… Bo apele i prośby niewiele zdziałały, jest impas, jest bezwładność, jest pat i Trybunał nie podejmuje decyzji. Takiej czy innej. Nie jest w stanie zgromadzić jedenastu sędziów.

To, że my się powołujemy nawet na Komisję Wenecką, co uczynił poseł Smoliński, to żaden wstyd. Organizacje są różne, ale to nie znaczy, że człowiek nie ma prawa do refleksji. Niech pan nie odbiera nam prawa do refleksji i do myślenia. Nigdy nikt nie powiedział, że Komisja Wenecka we wszystkim jest tragiczna. To tylko u was się to mówi, że jesteśmy wcielonym złem. To wasz lider to mówi. Kończę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Głosujemy. Więcej głosów w dyskusji nie widzę. Zostały zgłoszone trzy wnioski o odrzucenie w pierwszym czytaniu. Rozumiem, że wnioski są tożsame, a zatem jedno głosowanie. Tak, panie mecenasie? Panie mecenasie, bo są trzy wnioski o odrzucenie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak. Rozumiemy, że pan przewodniczący zamyka pierwsze czytanie, tak?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Te wszystkie wnioski można przegłosować w jednym głosowaniu. Można je uznać za jednobrzmiące. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przechodzimy do głosowania nad wnioskami, które są tożsame, czyli w głosowaniu głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za wnioskiem o odrzucenie projektu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 29 posłów: za odrzuceniem 14, przeciw 15, wstrzymało się 0. Wniosek nie uzyskał poparcia Komisji.

Wobec tego przystępujemy w tej sytuacji do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Przed szczegółowym rozpatrzeniem projektu wniosek formalny zgłasza pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz. Proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak. Panie przewodniczący, chciałabym złożyć wniosek formalny. Widać, że ta dyskusja jest dosyć intensywna i że ten projekt zaczyna budzić coraz więcej wątpliwości konstytucyjnych. Tak jak powiedziałam, nie wystarczy projekt nazwać ustawą, by był on ustawą. A jak pan Cymański powiedział, jest to projekt, który ma służyć do brutalnego przymuszenia do wydania konkretnego orzeczenia. Ja cytuję. I dlatego na podstawie art. 70a regulaminu Sejmu wnoszę o… Panie przewodniczący, chciałabym dokończyć wniosek.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie użyłem takich słów. Niech pan czuwa nad tym, bo nie może być chamstwa.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie ma chamstwa, ja pana cytuję. To pan powiedział…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, ale proszę w tym momencie nie dyskutować między sobą. Pani przewodnicząca, proszę zgłosić wniosek formalny i nie prowokować.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przeinacza.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, pan się teraz ze strachu wycofuje przed tym, co pan powiedział, a powiedział pan bardzo wyraźnie, że ten projekt ma służyć przymuszeniu do wydania określonego orzeczenia przez Trybunał. Tak pan powiedział. Tak pan powiedział? Tak pan powiedział.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wniosek formalny.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Teraz w związku z wątpliwościami, które się pojawiły na podstawie art. 70 regulaminu Sejmu, chciałabym złożyć wniosek o podjęcie przez Komisję uchwały w sprawie wysłuchania publicznego poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym z wyznaczeniem wysłuchania na dzień 15 czerwca godzina 10:00, a także zobowiązanie przewodniczącego Komisji do zaproszenia na wysłuchanie publiczne, o którym mowa, Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", Stowarzyszenia Sędziów „Themis", Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex Super Omnia", Naczelnej Rady Adwokackiej, Krajowej Izby Radców Prawnych, Fundacji Batorego, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Wiemy, że ten projekt ma regulować ustrój organów władzy państwowej i jego właściwość, jaką jest właśnie Trybunał Konstytucyjny. Jak wiemy, odnosi się do sformułowania takiego niezbędnego minimum potrzebnego do sformowania pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego. Wątpliwości, które budzi intencja, jaka stoi za wnioskodawcami tego projektu, stawiają pod znakiem zapytania fundamentalne pytanie, czy my mamy w ogóle do czynienia z dopuszczalnym aktem prawnym. Czy jest to rzeczywiście ustawa, czy jest to akt indywidualny, czy jest to akt, który ma na celu przymuszenie Trybunału do wydania określonego orzeczenia? Jest to ustawa, która pokazuje po prostu państwa bezradność i instrumentalne podejście do wymiaru sprawiedliwości w typie białoruskim.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, znowu opowiada pani po prostu jakieś rzeczy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

W związku z tym wnoszę o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście może pani złożyć taki wniosek, a Komisja ten wniosek przegłosuje. Tak, przegłosujemy. Rozumiem, że przerwa do 15 czerwca w celu zwołania wysłuchania publicznego. Za jednym razem zrobimy wtedy po prostu 15 czerwca, bo jedną przerwę Komisji już mamy na sędziów pokoju. To od razu za jednym razem.

Głosujemy nad wnioskiem o wysłuchanie publiczne. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 28 posłów: za 12, przeciw 15, wstrzymał się 1. Wniosek nie uzyskał poparcia Komisji.

Tak jak powiedziałem, przechodzimy do szczegółowego procedowania projektu. Czy na tym etapie Biuro Legislacyjne ma uwagi do projektu?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Nie, nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W takim razie przechodzimy do procedowania.

Czy do tytułu ustawy są uwagi? Nie ma uwag. Tytuł rozpatrzyliśmy.

Czy do art. 1 są uwagi? Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy art. 1.

Czy do art. 2 są uwagi? Nie ma uwag, rozpatrzyliśmy.

Czy do art. 3 są uwagi? Nie ma uwag, rozpatrzyliśmy.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu. Tak, jeszcze nie ma.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Art. 3 jest wprost złamaniem konstytucyjnej zasady…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeszcze nie ma.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

No to powolutku.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, ja chciałabym się jednak odnieść do art. 3.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, rozpatrzyliśmy, ale daję pani przewodniczącej prawo głosu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dobrze. Nawet vacatio legis, które pokazuje, że ta ustawa ma wchodzić w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, przełamujące tą absolutnie akceptowaną wszędzie zasadę co najmniej 14 dni, pokazuje jak instrumentalnie podchodzicie do prawa. Ta ustawa nie może być przyjęta przez żadnego demokratę, dlatego że jest po prostu wykorzystaniem prawa nie w interesie obywateli, ale w interesie partii, tylko tyle. Państwo ośmieszacie instytucję państwa, przyjmując takie ustawy. Państwo pokazujecie Unii Europejskiej, że manipulujecie prawem, a Unia Europejska właśnie mówi: jesteśmy zbudowani na fundamencie praworządności, poszanowania praworządności, poszanowania prawa, a takim manipulowaniem prawem pokazujecie, że pod swoimi rządami wypisujecie Polskę z rodziny krajów demokratycznych. Chcecie po prostu jednym przepisem, jedną ustawą doprowadzić do wydania orzeczenia i Unia Europejska to widzi. Ośmieszacie Polskę. Oddalacie Polskę od cywilizowanych krajów Zachodu. Co więcej, oddalacie od Polaków olbrzymie środki unijne, które się im należą. Nawet tego nie rozumiecie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Dobrze, jeszcze pan poseł Śmiszek, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Jeśli można.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ustawa, którą pokazujecie, to jest brak szacunku dla prawa i dla praworządności.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pani przewodnicząca, pani naprawdę już to powiedziała.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, ja też chciałbym dodać jedno.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, proszę pani, Trybunał się oczyścił z nielegalnie wybranych sędziów orzeczeniem, które…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja przypominam, że dopuszczam tutaj głosy jakby przed głosowaniem nad całością projektu. Proszę.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Jeśli można, to też jedna uwaga. Pani posłanka Gasiuk-Pihowicz poruszyła bardzo ważną kwestię, która musi być wzięta pod uwagę podczas głosowania nad całością ustawy. Trzeba mieć na uwadze jedną rzecz. Kilka miesięcy temu Komisja Europejska skierowała skargę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej właśnie z uwagi na działalność Trybunału Konstytucyjnego. Po pierwsze, z uwagi na jego antyeuropejskie orzeczenia. Ale po drugie, także z uwagi na wątpliwości co do składu i co do legalności mandatów niektórych z tych sędziów. Nie ma zatem bardziej koronnego dowodu, nie ma bardziej obciążającego władze polskie dowodu w kontekście niesprawności Trybunału Konstytucyjnego niż zmiana ustawy po to, żeby Trybunał Konstytucyjny mógł wreszcie działać. To jest koronny dowód na to, że ten Trybunał Konstytucyjny jest ręcznie manipulowany. A co z tego wynika? Nie jest gwarantem praw i wolności obywatelskich. Nie jest także gwarantem praw i wolności gwarantowanych przez traktaty europejskie.

Jedno zdanie do pana posła Cymańskiego. Pan poseł Cymański zarzuca, że posłowie, w tym ja, insynuujemy, że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego pozostają w konflikcie. Panie pośle Cymański, to nie są moje słowa. To są słowa pana sędziego – nie sędziego – Muszyńskiego, który na swoim blogu wywala, przepraszam, ale jak krowie na rowie, w ostatnich dniach to jest chyba dobre określenie, jakie panują stosunki w Trybunale. To nie ja wymyślam sobie te konflikty pomiędzy sędziami, tylko sami ludzie, którzy zasiadają w tym budynku, opowiadają o atmosferze, o nienawiści, o walkach frakcyjnych i o wpływach władzy ustawodawczej i wykonawczej na władzę trybunalską. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. To nie ma nic wspólnego z projektem, nad którym będziemy w tej chwili głosować. Króciutko pani poseł, proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ja w zasadzie w odniesieniu do tego, co powiedział pan poseł Cymański. Panie pośle, my nie blokujemy pozyskania środków z funduszy unijnych. Po pierwsze, nie zagłosowaliśmy przeciwko tej ustawie. Po drugie, ustawa przeszła również przez Senat. Po trzecie, to prezydent skierował ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, mając wątpliwości co do konstytucyjności tej ustawy. Wreszcie to nie my wybraliśmy sędziów w obecnym Trybunale Konstytucyjnym, tylko wy. Kto więc ponosi odpowiedzialność za to, że nie ma dzisiaj pieniędzy, bo ustawa nie jest jeszcze prawomocna? Nie przeszła, bo prezydent jej nie podpisał.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Łamiecie prawo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, nie będziemy tak debatować. Zakończyliśmy procedowanie projektu. Ja się bardzo cieszę, że ta debata została przepracowana tutaj, na forum Komisji. Myślę, że widzowie, którzy obserwowali posiedzenie Komisji, wyrobili sobie zdanie, komu zależy na przedłużaniu prac Komisji i komu zależy na tym, aby Trybunał Konstytucyjny był nadal zablokowany. Pani przewodnicząca, ja pani nie przerywałem. Jednym słowem, my nie ukrywamy – i z uzasadnienia to wybrzmiało – co powoduje konieczność dokonania nowelizacji przepisów o funkcjonowaniu Trybunału Konstytucyjnego. Tak jak powiedziałem, jesteśmy już po przeprocedowaniu projektu ustawy.

Głosujemy w tej chwili nad całością. Jesteśmy już gotowi, a zatem przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy, proszę o naciśnięcie stosownego przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

A to nie pana partia głosowała przeciwko tym środkom unijnym? Dobrze pamiętam czy nie?

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ale jesteśmy w trakcie głosowania, panie pośle, proszę nie przeszkadzać.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Ja tylko pytam, bo nie wiem, czy dobrze pamiętam.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ja wiem, ale za chwilkę pan poseł zapyta.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Ja nie wiem, czy dobrze pamiętam, czy to Solidarna Polska głosowała przeciwko środkom unijnym w Sejmie. Chyba dobrze, nie?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

To Solidarna Polska głosowała za tymi kandydaturami na sędziów.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Ktoś tu zarzuca jakieś obstrukcje, a tutaj na sali wśród osób, które głosowały przeciwko środkom, widzę kilku przedstawicieli.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Wasza większość wybrała tych sędziów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A wcześniej wasza wybierała.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

I nie było obstrukcji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Zamykam głosowanie, proszę o wyświetlenie wyników.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Próbujecie wszystkich oszukać, że coś naprawiacie. Dubler Muszyński to mówi wprost.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Głosowało 28 posłów: za 15, przeciw 13, wstrzymało się 0. Projekt został przyjęty przez Komisję.

Poseł sprawozdawca – jeżeli się państwo zgodzicie, przedstawię sprawozdanie na posiedzeniu Sejmu. Jest zgoda. Jest sprzeciw? Dobrze, w takim razie głosujemy.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Proponuję pana posła Śmiszka.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. W takim razie pierwsza kandydatura zgłoszona – poseł Marek Ast, głosujemy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Za kim? Precyzyjnie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Za kandydaturą posła Marka Asta, który został zgłoszony jako pierwszy na sprawozdawcę

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale już jest. Sprzeciw już był.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale mówię przeciw, czyli wyrażam swoją stronę.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Jezu, pani poseł, pani mówi przeciw – przeciw.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Mówię, jak głosuję i jak mamy głosować.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tak, zawsze trzeba jakoś wyjść z idiotyzmu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pani sobie pozwala na naprawdę daleko idące uwagi personalne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, ja bym się dziwił, gdyby pani była za, wobec tego ten głos przeciw przyjmuję ze zrozumieniem.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

A jednak głosujemy za – za panem posłem Śmiszkiem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Myślałem, że za mną.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

W tym przypadku niestety nie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Głosujemy. Kto z państwa jest za tym, aby posłem sprawozdawcą był poseł Marek Ast? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dobrze, dziękuję.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 27 posłów: za 15, przeciw 12, wstrzymało się 0. Zatem poseł sprawozdawca został wybrany. Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Dziękuję też za tę nieco emocjonalną dyskusję, ale praca została wykonana, przyjęliśmy sprawozdanie. Serdecznie państwu dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.